

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 2 Grudnia r. s. 1821 roku.

WIADOMOSCI KRAJOWE.
WILNO.

Dnia 26 p. m., pierwszy raz w mieście naszym, obchodzoną była kawalerska uroczystość wojskowego orderu *ś. Jerzego*. Przez rozkaz dzienny wszyscy kawalerowie tego orderu, znajdujący się w brygadzie gwardyi, pod dowództwem Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xiążęcia *Mikołaja Pawłowicza*, zostający, wezwani zostali do Wilna. Kawalerowie w innych wojskach i odstawni w mieście będący, również obwieszczeni zostali. W dniu pomienionym, po odbytej paradzie zmiany straży, Wielki Xiążę Jegomości, na czele kawalerów, udał się do kaplicy pałacowej na nabożeństwo, na którym kawalerowie z bronią się znajdowali, a potem byli na modłach, odprowadzanych w pałacu, zajmowanym przez Wielkiego Xiążęcia. Po nabożeństwie kawalerowie zaproszeni zostali na obiad dany w naywiększej z sal koszarowych, dawniejszym refektarzu pojezuickiego klasztoru *ś. Ignacego*. Po przybyciu JW. Jenerała piechoty Wojennego Litewskiego Gubernatora i kawalera *Rajmskiego Korsakowa*, Jenerała adjutanta dowodzącego dywizją gwardyi *Paskiewicza* i innych jenerałów, kawalerowie usiedli do stołu; podczas obiadu Wielki Xiążę Jegomości wznosił zdrowie Najjaśniejszego Cesarza Jegomości, huczne powtarzane *Ura*, łączyli biesiadujący do tego spełnienia. Drugie zdrowie raczył Wielki Xiążę Jmć wnieść kawalerów, którzy przez jednogłośny okrzyk *Ura*, tłumaczyli swą wdzięczność. Nakoniec jeden z podoficerów kawalerów, powstawszy z miejsca swego, zbliżywszy się do Wielkiego Xiążęcia Jmci, prosił o łaskawe pozwolenie, które gdy miał szczęście otrzymać, wezwał towarzyszków do spełnienia zdrowia Wielkiego Xiążęcia. Jego Wysokość z widocznym uczuciem raczył przyjąć ten okaz serdeczności wojowników. Liczba kawalerów, obecnych na tym obchodzie, była przeszło 200.

KRÓLESTWO POLSKIE.
Warszawa dnia 7 grudnia.

Najjaśniejszy Cesarz i Król dekretem Swym z dnia 1 (11) listopada b. r. mianować raczył: JPP. Bogumiła *Linde*, rektora liceum warszawskiego, i Karola *Diehl*, prezesa konsystorza wyznania ewangelicko-reformowanego, członkami komisji wyznani religijnych i oświecenia publicznego.

AUSTRIA.

(z Gaz. Warsz.) Wiedeń, dnia 26 listopada. Gdy niektórzy adwokaci tuteysi dopuszczali się wielorakich zdrożności, słyhać więc o podzieleniu sądów tutejszych mieyskich na 4 wydziały, w których można będzie znosić skargę ustnie, i któreby bez obrońcy prawnego wyrok niezwłocznie wydawały. Z tego powodu liczba adwokatów ma być zmniejszona. Zabroniono oraz piastować urząd sądowy i razem trudnić się stawianiem w sprawach.

(z Gaz. ryz. Zusch.) Wiedeń, dnia 16 listopada. Nadeszła wczoraj poczta z Konstantynopola z nader ważnemi wiadomościami, które dochodzą do dnia 25 października. W stolicy panowała pozorna spokojność, a działania kupieckie nabrały niejakiego życia. Grekom mieszkającym i prowadzącym handel w stolicy, odebrane zostały

handlowe patenta, które mieli od posłów zagranicznych, albo i od samej Porty, a które połączone były z pewnemi przywilejami, tak, że teraz zostawieni są bez żadnej opieki. Porta wiedziała już od kilku miesięcy, że persowie czynili znaczne przygotowania do wojny na pograniczu Armenii; ale udało się jej zataić zatrważającą tę wiadomość, aby nie dodać nowego zapалу powstającym grekom. Dnia 19 października otrzymał Dywan pewną wiadomość, że następca tronu, syn Szacha perskiego, wkroczył we sto tysięcy pod *Kars* do Armenii, i aż do *Erzerum*, stolicy Armenii, którą persowie już zajęli, spieszenie się posunął. Uczyniło to wielkie wrażenie w Dywanie: albowiem persowie mogą bez żadnego oporu przebyć całą *Natolią*: bo większa część wojsk azjatyckich znajduje się na tej stronie *Bosforu* w pochodzie ku *Dunajowi*. Syn Szacha perskiego, jest zawzięty nieprzyjaciół *turków*, ten sam, który dawniej z jenerałem *Jermolowem* dobre porozumienie między *Persją* a *Rosją* przywrócił. Mieszkańcy Armenii, wyznawcy jednejże wiary z grekami, nie czynią pewnie żadnego oporu. Nigdy położenie państwa tureckiego nie było tak niebezpieczne jak teraz. Nawet dyplomacy w listach swoich z *Konstantynopola* wyznają, że *Porta* przez to uderzenie w wielkim znajduje się „kłopotcie,” wyrażają jednak nadzieję, że *Sultan*, upokorzony położeniem swoim, przyymie chętnie wszystkie warunki *Rosji*, i że tym sposobem *pokój Europy* utrzymany zostanie.

Tryest, dnia 11 listopada. W liście, godnym wiary, pisanym z *Korfu* pod dniem 18 października, zawiera się co następuje: „*Flota ottomańska*, z 52ch żaglow złożona (między którymi 4 okręty liniowe, 6 fregat, 3 korwety, i 39 innych, w części *alexandryjskich* i *algierskich* okrętów), w przeszłym miesiącu weszła do zatoki *Iepantskiej*, w zamiarze, zburzenia obu miast nadmorskich *Missolonghi* i *Galaxidi*. Udało się tej flocie pod ostatniem z tych miast zabrać 38 małych statków prywatnych, nawet bez ludzi, gdyż ci na ląd uciekli, i to jeszcze z wielką stratą: bo *grecy* z brzegów niezmiernie strzelali. W *Missolonghi* żadney nie rzadzili szkody: miałość bowiem wody zbliżyć się do brzegu nie pozwoliła, a bardziey odebrana wiadomość, o zbliżeniu się *hellenskiej* floty. *Ottomani* więc zarzucili kotwicę dnia 6 października pod *Zante* i uprowadzili z sobą zabrane 38 statków pod *Galaxidi*. Dnia 10 cała flota, 90 żaglow licząca, wyszła na morze. Dnia 11 między *Zante* a *Strafadia* spotkała przednią straż *grecką*, złożoną tylko z 28 brygow i *polakrow*; 16 z nich, które przodem płynęły, tak były śmiałe, że na całą *ottomanów* flotę, z gociu okrętów, uderzyły. Walka była straszliwa, i wśród nieprzychylnej pogody, trwała dziesięć godzin. Wreście udało się niewielu *grekom*, manewrami, od floty *ottomańskiej* odciąć 9 brygow i 1 korwetę, która od przeciwników mocno przyciśniona; przy brzegach *Peloponezu* na piasek wpadła. Dwa inne brygi *tureckie* na przeciw *Zante*, w obliczu niezliczonych widzów, zatopione zostały przez jedną *goeletę spezziatyyską*; inny bryg *turecki* zmuszony był wpaść na mieliznę pod *Zante* w bliskości *Chieri*, gdzie zginął, jednakże uratowała się osada; bryg jeden *ottomański* zabrany też został przez zahaczenie pod *Zante*. Potem dnia 12 października reszta floty *tureckiej*

wynosząca tylko 40 żagli, umknęła do *Zante*, utraciwszy 15 okrętów wojennych i wszystkie zabrane w *Galaxidi* statki, które przez greków na powrót odebrane albo zniszczone zostały. Pozostałe też okręty w nienaylepszym zdają się być stannie; szczególniej z tych, co zawinęły do *Zante*, cztery naywiększe bez masztów i całkiem podziurawione, ciagnione były od innych okrętów. Wieczorem dnia 14 wyszła znowu flota turecka pod żagle, a d. 15 znajdowała się jeszcze między *Zante* i *Pulus o*. Według niewątpliwych podań, cała flota grecka złożona z hydriotów, speziotów i ipsariotów, wynosi 254 okrętów. Te podzielone są na trzy oddziały: 80 ich krąży na Archipelagu, 146 w okolicy *Cerigo*, a 28 tworzy przednią straż jak to wyżej pomieniono. Podczas bitwy dnia 11 miała się im przypatrywać jedna korweta francuzka.

Gazeta wenecka z dnia 13 listopada donosi jako naynowsze wiadomości z *Patras*, że tamieczny dowódzca, *Basza Seres*, wypędził z twierdzy korpus albańczyków, za poruszenia buntownicze, i nabył nowę żywności tym sposobem, że wypędzonym albańczykom kilka domów na przedmieściu pozostałych oddał na rabunek.

Tryest, dnia 12 listopada. Po przybyciu tu kilku okrętów kupieckich (pisze gazeta *Pruska Statu*), rozeszła się pogłoska, iż grecy w dniach 16, 17 i 18 października odnieśli w okolicach przylądka *Matapan* znakomite zwycięstwo na morzu, i 20 okrętów tureckich zabrali lub zniszczyli, a resztę rozpędzili.

NIEMCY.

(z *Gaz. Warsz.*) *Weymar*, dnia 22 listopada. Wielki Xiążę dziedziczny wyjechał dziś rano z małżonką swoją, Wielką Xiążną Rossyyską do *Petersburga*, gdzie zabawi do wiosny. Przedsięwziął podróż pod nazwiskiem Hrabiego *Allstedt*.

Od brzegów *Menu*, dnia 21 listopada. Na warsztatach w *Stambule* jest kilka okrętów wojennych, przeznaczonych na wzmocnienie floty tureckiej.

Professor *Krug* w *Lipsku* ogłosił pierwszy rachunek odebranych składek na wsparcie greków. Wyniosły 569 talarów, które rozdał 12 nieszczęśliwym rodzinom. Oświadczył oraz, iż dalsze składki przyjmować będzie. Gazety niemieckie umieściły list pewnego jończyka do wspomnianego profesora, dziękując mu za okazaną gorliwość w sprawie greków: „Gdy kiedyś (pisze w nim) nowa Grecya зайmie miejsce, na które w rzedzie oświeconych i chrześcijańskich narodów zasługuje, i za przykładem przodków naszych będzie mogła wystawić wspaniałe pomniki tym wszystkim, którzy jakimkolwiek bądź sposobem przyłożyli się do jej oswobodzenia, i dopięcia zamierzonego jej celu, wtenczas naród ten, przejęty uczuciami nayeźszey wdzięczności, nie omieszką także dać jej do wodu nieśmiertelnemu *Krugowi*.”

Dnia 21. Towarzystwo badaczów natury w *Frankforcie* posłało Panów *Geist* i *Heyl* do *Egiptu*. W *Liornie* przyłączy się do nich *P. Ruppel*, który już w roku 1798 kray ten zwiedził. Wezmą z sobą patent dla Baszy egipskiego na członka wspomnianego towarzystwa, a przez to spodziewają się pozyskać opiekę jego i łatwość w przedsięwziętej podróży.

ANGLIA.

(z *Gaz. Warsz.*) *Londyn*, dnia 16 listopada. Gazety dublińskie donoszą, iż zbierana od niejakiogo czasu w Irlandyi składka na wystawienie pomnika narodowego z powodu bytności tam Monarchy naszego, idzie bardzo powoli.

Xiążę *York* wydał rozkaz, aby muzyka półkowa składała się tylko z 11 ludzi.

Dnia 20. Wczoray były pokoje u dworu, a potem odprawia się rada gabinetowa, po której Monarcha dał prywatnie wysłuchanie Hrabiemu *Liverpool*, Vice-Hrabiemu *Sidmouth*, margrabiemu *Londonerry* (Lordowi *Castlereagh*) i Baronowi *Best*.

Listy z *Malty* donoszą, iż burza na morzu zniszczyła zupełnie eskadrę tunetańską, która nie-

dawno wypłynęła, i że z niej blisko 2,000 ludzi utonęło.

W wydaném tu niedawno piśmie pod tytułem: *Niewola Bonapartego na wyspie s. Heleny*, czytamy co następuje: „Byłemu Cesarzowi w ostatnich czasach podobala się szczególniej gciioletnia córka pewnego kaprała, chociaż nie miała ani piękney urody, ani wielkiego dowcipu. Zawsze witał ją pocałowaniem w policzek, dawał jej przysmaczki, i raz nawet zawiesił jej na szyi złoty zegarek z łańcużkiem, mówiąc: *Julio, noś to na pamiątkę moję*. Na kopercie zaś dosyć nieczytelnie wyryl te słowa: *Cesarz swojej małej przyjaciółce Julii*. Często kazał dziecku temu malować okolice, i sam w rysunku śmieszne figury dodawał.

FRANCYA

(z *Gaz. Warsz.*) *Paryż*, dnia 17 listopada. Jenerał *Bertrand* żyje tu bardzo prywatnie. Ma dostać zaległą płacę jenerała-porucznika od czasu wyjazdu swego z Francyi.

Słychać, iż podług listów, które rząd nasz odebrał, zdaje się, iż chociażby przyszło do kroków nieprzyjacielskich z Turcyą, trudno jednak, aby się przed wiosną zaczęły.

Wojsko nasze odmienia stanowiska swoje w różnych częściach kraju. Co gdy w obecney porze roku dzieć się nie zwykło, muszą więc zachodzić nadzwyczajne powody. Między innemi, wypada rozciągnąć kordon wojska przy *Pyreneach*, aby grassująca w Hiszpanii zaraza nie doszła do Francyi.

Dama, z którą zmarły Xiążę *Berry* miał przed kilku laty związek w Anglii, i której obie córki przed skonaniem na łożu śmiertelném małżonce swojej polecił, mieszka ciągle w *Sevres*. Niedawno Xiążna *Berry* będąc w *St. Cloud*, kazała sprowadzić te piękne panienki i rzekła im: *Kochane dzieci! Utraciłście oycę, lecz będzie drugą matką waszą*. Słychać, iż starsza ma wkrótce pójść za *Pana Possini*, pochodzącego z dawney rodziny, spokrewnioney z domem sabaudzkim, i dostanie półtora miliona franków posagu.

Izba parów. Xiążę *Tayllerand* wspomniął dnia 13 b.m. w głosie swoim o zmarłym niedawno *Bourlier*, biskupie w *Evreux*, który miał lat 91. Namienił o rewolucyi, konkordacie roku 1801 i biskupach przysięgłych i nieprzysięgłych. „*Napoleon* (rzekł) stojąc wtedy na pierwszym stopniu tronu, poznawał, iż władza jego powinna się gruntować na religii, jako naymocniejszy podporze społeczności. Zajął się konkordatem, który mu zawsze przynosić będzie zaszczyt w pamięci ludzkiej. Chciał zjednoczyć duchowieństwo we Francyi. Musiałem mu podawać kandydatów na biskupów; podałem także *Bourlier*, *Mannay* i *Duvoisin*, których mianował biskupami w *Evreux*, *Trewirze* i *Nantes*. Konkordat sprostował położenie *Napoleona* i ubezpieczył. Wtedy jeszcze wszystko mu się powodziło. Lecz upojony szczęściem zapomniął się. We 3 lata potem zachciało mu się dotknąć Papieża ręką świecką i przymusić. Do układu użył biskupa w *Evreux*. Ten jeździł kilkokrotnie do *Papieża* do *Sawony*, i chlubił się z niepomysłnego skutku poselstwa swego.” Zakończył głos piękną pochwałą starości.

Izba deputowanych. Na trzech sessyach dnia 14, 15 i 16 b.m. wybrano nareszcie 5 kandydatów na urząd prezesa izby, dla podania ich do wyboru Królowi. Są między nimi *PP. Ravez*, *Villele* i *Corbieres*. Zdaje się iż Monarcha wybierze *Pana Villele*. Na wczorayszey sessyi miano obrać 4 vice-prezesów i tyleż sekretarzy, lecz nie było dostateczney liczby członków. Do urzędu prezesa podali się także na kandydatów Panowie: *Roger-Collart*, *Ternaux*, jenerał *Dupont*, *Chabrol de Crussol*, *la Bourdonnaie*, *Dupont de l'Eure*, *Lafitte*, *Courvoissier*, *Bellart*, jenerał *Foy*, *St. Aulaire*, *Lalot* i t. d.

Słychać o poróżnieniu między jenerałami *Bertrand* i *Montholon*, z jedney, a Hrabią *Las Casas*, z drugiey strony, o interessa pieniężne. Żądają złożenia rachunku od Hrabiego *Las Casas*, który dłu-

go trudnił się przychodami i wydatkami pieniężnymi Napoleona na wyspie *s. Heleny*.

HISZPANIA.

(z *Gaz. Warsz.*) *Madryt* dnia 5 listopada. Nic już nie słyhać o buntownikach *Merino* i *Zaldivaro*, i zapewne schwyta ich woysko, które przeciwko nim wysłano. Woysko zwane *wiary* przestało już istnieć. Dość było 80 żołnierzy konstytucyjnych do rozpędzenia 1500 ludzi tej tchórzowskiej zgrai.

Stany zajęły się projektem do prawa o znakach wojskowych. Zamiast chorągwi dostanie woysko hiszpańskie *Lwa* brązowego, wysokiego 10 cali, który na długiej lasce przybity będzie.

W tej chwili (o godzinie 5 wieczorem); jesteśmy znowu zagrożeni rewolucyjnymi zamachami. Jakobini nasi w znacznej liczbie zebrali się na ulicach, i chodzili krzycząc przeraźliwie. Cała osada mieyska wystąpiła, i odebrała rozkaz strzelania ostrym nabojem do wicherzycieli, jeżeli uporczywymi będą. Pieśń *Troala perro* jest znowu hasłem klubistów. Głośno mówią po ulicach, iż rząd chce wzniecić kontrrewolucję; i że dla tego koniecznie potrzeba wziąć przewagę nad nim.

Przybył tugoniec z *Kadyxu*, i miał przywieźć niepomyślnie wiadomości. Słyhać, iż jakobini tameczni wypędzili wszystkich urzędników. W tych rozruchach nie obeszło się w *Kadyxie* bez rozlewu krwi.

Jedno z pism publicznych mówi o ministrze osad *Pelegrin*, co następuje: „Jaśnie Wielmożny Pan lubi podobno spokojność; dowodzi tego gorliwość, z jaką w interessach amerykańskich życzeniom stanów odpowiada.”

Przedstawienie, które kupcy, rękodzielnicy i oficerowie tutejsi pod d. 29 z m. podali Królowi, zawiera: iż rząd czyni wszystko dla działania sprawnie z słowami Monarchy, które wyrzekł zaprzedzając konstytucją: *idźmy szczerze drogą konstytucyi*. Patryoci, jak na przykład *Riego* i *Empecinado*, doznali prześladowania i zostali zrzuceni; sprawa przeciwko nim spiesznie się odbywała, a przeciwko nieprzyjaciółom ustawy konstytucyjnej idzie powoli; utrzymuje się na dawnych posadach sędziów; którzy są przeciwnymi konstytucyi; daje się opieka xiężom, którzy przeciwko ustawom miewają kazania, a na ministrów wojny ze wszech miar niedołężnych ludzi wybrano i t. d. W szczególności naganiano oddanie ważnego dowództwa w *Kadyxie* jenerałowi *Venegas*, który się ciągle życzeniom patryotów opiera. Ichmościowie ci twierdzą, iż szczęście narodu i osoby królewskiej, wymaga zmiany ministrów. Na dowódce w *Kadyxie* przedstawiają jenerała *Jaureguy*. Mieszkańcy *Madrytu* nie chcą nikogo uznawać, kto się przyjacielem konstytucyi nie okaże. Po dotychczasowych dzielnych krokach rządu, spodziewać się wypada, iż nie ścierpi dłużej takiego wdzierania się w jego czynności.

Barcelona dnia 31 października. Podług zdania Pana *Parizet*, lekarza francuzkiego, panująca tu zaraza, jest żółtą gorączką amerykańską. Chociaż zupełnie ustanie, nieszczęśliwe to miasto długiego potrzebować będzie czasu, nim do dawnego stanu powróci. Okropny to widok, oyciec ucieka od swych dzieci, żona od męża, syn od matki. Każde uczucie ludzkie zdaje się zupełnie wytępione. Doniesiono niedawno juncie zdrowia, iż na ulicy *Nomada* jest dom, z którego wychodzi smród trupi i słyhać krzyk dzieci. Otwierają drzwi, znajdują na pół zgniłe ciało człowieka zmarłego na żółtą gorączkę, przy nim konającą żonę, a na niej małe dziecko płaczące z głodu, i leżące na łonie matki. Całe ulice mieszkańców powymierały.

Liczba umierających zmniejsza się przecież w *Barcellona*. Dnia 26 b. m. umarło 142; dnia 27, 110; dnia 28: 131; dnia 29: 109; a dnia 30: 108 ludzi. W nocy z dnia 30 na 31, było w *Barcellona* mone zimno. Panuje tu porządek i miasto opatrzone jest dostatecznie w żywność.

Doktor francuzki *Mazet*, który tu umarł na zarazę, miał przed wyjazdem z *Paryża* przeczucie, iż do oyczyzny nie powróci. Jedną myśl dręczył, rzekł, to jest bojaźń, abym po mojej śmier-

ci, kochanej matki bez sposobu do życia nie zоставił. Dowiedziawszy się o tem *Monsieur*, posłał tej podeszłej kobiecie 2000 franków na wsparcie.

W mieście *Aquillas*, umarła niedawno matka dwoyga dzieci. Jedno z nich na chwilę przed zgonem matki ssalo jeszcze jej pierś. Oddano je do mamki, która we 24 godzin na zarazę umarła, ale dziecko zupełnie było zdrowe. Z obawy zarazy, żadna mamka nie chciała dziecku temu udzielić pokarmu. Na próżno dziecko płakało, schło widocznie, i już blizkie było śmierci, gdy przecież jedna kobieta, która dziecko swe na zarazę straciła, z litości podała niemowlęciu pożywną pierś i ocaliła je od głodu. Czyn ten odwagi i litości otrzymał nagrodę w tem; że i kobieta i dziecko od zarazy wolnemi zostały.

Od granic hiszpańskich dnia 5 listopada. Podług listów z *Perpignan*, zaraza ustaje w *Barcellona*, doktor *Bailly* zachorował niebezpiecznie, sądzono, iż pójdzie wkrótce za losem nieszczęśliwego swego kolegi *Mazet*.

Tak w *Barcellona* jak *Tortozie*, daleko już mniej ludzi umiera; dotąd jednak umierało w *Barcellona* codzień po sto osób. Przyczyną zmniejszenia się liczby umierających, bydl może ucieczka wielkiej części mieszkańców; dla czego zaraza nie może już znaleźć licznych ofiar. W małych miasteczkach i wsiach między rozciągniętym kordonem wojska i miastem, okazała się także żółta gorączka, i wiele ludzi sprzątnęła ze świata.

Dwie siostry miłosierne z *St. Camilla* są ciągle w szpitalu w *Barcellona*, i opatrują kobiety, dotknięte zarazą. Jeden z doktorów francuzkich rozmawiał na ulicy z jedną z tych siostr; lecz za ledwo kilka słów wyrzekł, natychmiast czuł mdłość, z powodu smrodliwego szpitalnego zapachu, który od niey słyhać było, lubo z nią na otwartem powietrzu rozmawiał.

PORTUGALIA.

(z *Gaz. Warsz.*) *Lisbona* dnia 27 października. Gmach inkwizycyjny, który dopiero po trzęsieniu ziemi 1753 r. wystawiony został, ma trzy piętra, zawierające w sobie kilka sklepionych galerii. Wzdłuż jest mnóstwo więzień mających po 6, 7, 8 do gciu stóp kwadratowych. Ze więzienia na dole i na pierwszym piętrze nie mają okien, po zamknięciu więc drzwi nie może tam wejść ani światło ani powietrze. Więzienia na drugim piętrze mają otwór powietrzny w kształcie komina, przez który można widzieć niebo. Te ostatnie przeznaczone były dla takich więźniów, którzy mieli bydl znowu na wolność wypuszczeni. W sklepieniu każdego więzienia zrobiony jest otwór, mający blisko cal średnicy i wychodzący do tajemnego kurytarza, który się do wszystkich więzień rozciąga. Za pomocą tego sposobu, ajenci inkwizycyi mogli w każdym czasie uważać postępowanie więźniów i przysłuchiwać się ich rozmowom, nie będąc spostrzeżonymi. W kurytarzach tych były krzesła tak ustawione, że jeden człowiek mógł uważać, co się dzieje w dwóch więzieniach. Ludzie, którzy tym sposobem więźniów szpiegowali, mieli nogi obwinione, dla tego, żeby ich stapania nie można usłyszeć. W wielu więzieniach znaleziono ludzkie czaszki i kości. Na ścianach tych okropnych pieczar, wyryte były imiona kilku nieszczęśliwych, oraz kreski oznaczające dni ich więzienia. Niektóre więzienia od kilku lat nieużywane, były zamknięte; lud zaraz je otworzył; w każdym prawie znaleziono kości ludzkie, a w jednym oraz szczątki ubioru zakonnego i pas. W kilku więzieniach otwory powietrzne były zamurowane, co było znakiem, że więzień tam zamknięty na śmierć był skazany. Znaleziono w niektórych więzieniach stare materace a nawet i nowe, co dowodzi, że i w późniejszych czasach inkwizycya nie była samym tylko postrachem. Oprócz więzień, które już lud obeyrzał, są jeszcze podziemne, lecz ich dotąd nie otworzono.

Dnia 30. Nadeszła tu wiadomość z *Fernambuku*, w *Brezylji*, iż mieszkańcy tameczni powstali przeciwko ustanowionym władzom. i chcą się odstrychnąć od Portugalii. Sądzą więc, iż uzbrojony okręt liniowy *Don Joao*, nie popłynie do *Rio*.

Janeiro po Królewica następcę tronu, lecz prosto do Fernambuku.

AMERYKA PÓŁNOCNA.

(z Gaz. Warsz.) Boston dnia 15 października.

Jeden z mieszkańców tutejszych odebrał następującą odezwę senatu greckiego w Calamata, do obywateli Zjednoczonych Stanów północnej Ameryki, z prośbą o umieszczenie jej w gazetach:

Obywatele Zjednoczonych Stanów Ameryki północnej! „Powodowani stałem przedsięwzięciem żyć i umrzeć za wolność, odzywamy się do was. U was to wolność znalazła swoje siedlisko, a oycowie nasi zawsze jej cześć oddawali. Przypominając ich, przypominamy sobie was, i czujemy, iż idąc za przykładem waszym, naśladowamy przodków naszych, i że w miarę, jak będziemy wam podobni, okażemy się ich godnymi. Amerykanie! lubo nas przedziela rozległy ocean, cnoty jednak wasze zbliżają. Czujemy, iż jesteście bliższymi was, a niżeli narodów, z którymi graniczymy. Uważamy was za przyjaciół, ziomków i braci, bo jesteście sprawiedliwymi, dobroczynnymi i wspaniałymi sprawiedliwymi, gdyż jesteście wolnymi, a dobroczynnymi i wspaniałymi, ponieważ prawa wasze są także prawami Ewangelii. Wolność wasza równie nie polega na niewoli innych narodów, jak pomyślność nie pochodzi z ich uciemiężenia i nędzy. Owszem będąc sami wolnymi i szczęśliwymi, chcecie także, aby wszyscy ludzie tego dobra używali i cieszyli się prawami, jakie natura dla każdego wskazała. Wy to pierwsi prawa te popieraliście, wy pierwsi je uznaliście, przywracając uciśnionym afrykanom charakter człowieka. Wasz to przykład skłonił Europę do zniesienia haniebnego i okrutnego handlu mięsem ludzkim. Amerykanie! Wam tylko samym należy się ta sława, i wywyższa was nad wszystkie narody celujące dobrym rządem i wolnością. Możecie ją teraz uzupełnić, pomagając nam do oczyszczenia Grecji z barbarzyńców, którzy ją od 4 wieków ujarzmili. Godni prawdziwie samych siebie, zechcecie dopełnić obowiązku wszystkich ucywilizowanych narodów, a z ziemi będącej matką sztuk pięknych i wolności, wyrugować ciemnotę i barbarzyństwo. Nie będziecie naśladować występnej obojętności, albo raczej ciągłej niewdzięczności kilku narodów. Nie; kray Penna, Franklina i Washingtona nie może odmówić pomocy potomkom Focyana, Trazybula, Aratusa i Filopemena. Okazaliście im już zaufanie wasze, posyłając dzieci wasze do ich szkół. Wiecie, z jaką radością je przyjęto, i z jaką dobrocią i uwagą z niemi się obchodzono. Jeśli zaś to czynili w niewoli, czegoż nie robi przyjaźń ich i przywiązanie do was, kiedy za pomocą waszą skruszą kajdany swoje? Grecya wtedy ofiarować wam będzie korzyści, których napróżno od ciemnych i okrutnych jej ciemiężycieli pozyskać usiłujecie. Węzły braterstwa i dobroci połączą nazawsze greków i amerykanów, a przymierze oparte na wolności i cnotie będzie utwierdzone wzajemnym interessem. Calamata 25 maja (6 czerwca) 1821 r.“

(podpisano) Senat w Calamata

Piotr Mavromichales Naczelný wódz.

AMERYKA POŁUDNIOWA.

Buenos-Ayres dnia 2 września.

Z rozkazu rządu tutejszego wydrukowano następującą wiadomość,

Niech żyje Ojczyzna!

„Obywatele! Lubo rząd nie odebrał jeszcze urzędowej wiadomości o wyjściu generała St. Martin do stolicy peruwiańskiej, pośpiesza jednak z doniesieniem wam następującego listu:

List pewnego szanownego Anglika mieszkającego w St. Jago de Chili do przyjaciela w Buenos-Ayres, pod d. 13 sierpnia.

„Kochany kuzynie! W tej chwili odbieramy pomyślną wiadomość o poddaniu się stolicy Limy. Przybył tu Montezuma z doniesieniem, iż

St. Martin wszedł mocą oręża do Limy. Dasz WPan posłańcowi nagrodę pieniężną, za to, iż pierwszy tę wiadomość przywozi.“

„Tak więc po 11 latach ukończyła się sławna wojna niepodległości naszej. Żyźne i rozległe krainy, rozciągające się od brzegów rzeki la Plata do Oronoko, stały się rzeczywiście niepodległymi i nie pozostają już w nich żadne szatki tyranii. Będą szczęśliwymi, bo tak postanowiła Najwyższa Istność, która włada losami narodów. Po trzech wiekach hańby, niewoli i upodlenia zwróciła przecież dobroczynny wzrok na Amerykę.“

Niedostatek żywności był główną przyczyną poddania się Limy. Miasto to, stolica peruwiańska, zwana źródłem złota Hiszpanii, liczy blisko 55,000 mieszkańców. Ma 40 kościołów i 20 klasztorów. Założył je roku 1535 Franciszek Pizzaro; było wielkie i bardzo ludne, lecz je trzęsienie ziemi d. 28 października 1746 zniszczyło.

Marakaibo osadzili już powstańcy kolumbijscy.

Wiadomości giełdy hamburskiej zawierają z Hawanny dnia 27 sierpnia: „Nasz wczorajszy dziennik rządowy (Diario del Gobierno) zawiera przedstawienie podane przez naszych reprezentantów przy stanach, generała Jose Zayas (jako wiadomo później z posiedzeń wyłączonego) i Jose Benitez do Króla Jmści, przeciwko ograniczeniu ustaw celnych wydanemu względem handlu tej wyspy. W przedstawieniu tém wyrażono otwarcie, iż jeśli obstawiać będą za wprowadzeniem tej taryfy na wyspie Kuby, wyspa ta odpadnie od matki ojczyzny. „Żądamy, mówią nasi deputowani, zupełnego uchylenia systematu zakazującego, jak dalece tycze się handlu wyspy Kuby, albowiem od tego zawisły korzyści monarchii hiszpańskiej, abyśmy niepodlegali ograniczeniom handlowym.“ Cała ludność tej wyspy podana jest w owem piśmie na 666,980 dusz, z których 225,268 jest niewolników. Białych liczba wynosi 290,021, reszta 145,691 są wolni kolorowi. W ciągu lat pięciu od początku roku 1815 aż do końca 1819 wyprowadzono płodów tej wyspy na 11,679 okrętach, które do portu Hawanny zawinęły, pomiędzy temi okrętami było 2,137 hiszpańskich, reszta zaś 9,542 zagranicznych. Jedynie w prowincyi lub obwodzie stolicy istnieje teraz 779 plantacyi kawy najlepszego rodzaju; postępy wyspy w każdym względzie, jedynie od roku 1809, od czasu jak handel Hawanny otwartym został dla wszystkich narodów, niezmiernie są wielkie i tyczą się większej części ludności. Deputowani czynią uwagę, że wyspa nie ma dwunastej części ludności, jaką by wyżywić mogła, że nie dostaje jej niewolników; iż ogólnie zdolna jest do uprawy a terazniejszy stopień pomyślności, uzyskała szczególnie w dwunastu latach, podczas których zarobek we względzie przywozu i wywozu był z więzów uwolniony. W przedstawieniu owem odnoszą się oni jeszcze do tych wielkich zasilków pieniężnych, które podówczas byli w stanie dać matce ojczyźnie; wzmiankują o korzyściach, jakie nad nimi ma Brazylja i Indie angielskie w uprawie cukru, pierwszy kray przez ciągły handel niewolnikami, drugi przez taniość ręcznych robot i zbytek rąk do uprawy. Przywodzą, iż wyspy angielskie zachodnie stosunkowo więcej mają niewolników do uprawy roli, jak ich wyspa. Żądają zniesienia opłaty dawniej ustanowionej na korzyść okrętów zagranicznych i rozciągnięcia dawniejszych przywilejów Hawanny na porty: Matanzas, Santiago de Cuba i Trinidad, do teyże samey wyspy należących. Powtarzają, iż uległość nowej taryfie byłaby zupełną zgubą Kuby, wyspy tak ważnej dla Hiszpanii jak królestwo, a której utrata zniszczyłaby nazawsze panowanie i wpływ Hiszpanii na nowy świat. (z Gaz. Lwow.)

Kurs wileński na assygnaty: od dnia 29 listopada rubel srebrny, 3 ruble kop. 84½, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 73, stary rubli 11, kopiejek 54, imperyal rub. 37 kop. 52½

Wilno dnia 2 Grudnia 1821 roku v. 5.

Doniesienie teatralne.

Z powodu przypadłych nadspodziewanie 2ch koncertów, o których beneficjanci nie było wiadomości, reprezentacja ogłoszona afiszami na czwartek pod tytułem *Wyprawa do ziemi s.* odłożona zostaje do następującego Piątku to jest: dnia 2 grudnia 1821, a że J. Pani Kamińska jeszcze za słaba do śpiewu, w miejsce zatem opery *Echo w lesie* powtórzona będzie komedia w 1 akcie pod nazwiskiem *Utraciuszek*.

O s w i a d c z e n i e.

1. Excerpt oświadczenia z protokołu potoczego Ziem. ptu Wileń. w dacie poniżej zapisanego et eorundem pod pieczęcią tegoż Sądu jest wydan.

Roku 1821 mca listopada 30 dnia. Przed aktami Sądu Ziem. ptu Wileń. stawając osobiście W. J. Pan Ludwik Swiackiewicz oświadczenie poniższe wpisać do niniejszego protokołu podał w słowach. Oświadczenie imieniem W. Ludwika Swiackiewicza Regenta granicznego ptu Wileńskiego przeciwko szlachetnemu Karolowi Grunertowi b. Radnemu M. Wileń. zanaśza się z następnej okoliczności: dekretem oczewistym Sądu Grodz. ptu Wileń. w roku teraż. 1821 mca maja 25 dnia w sprawie załużającego delatora z obżałowaniem jako debitem zapadłym, przysądzona została na wszelkim majątku obżał. Grunerta dla załużającego delatora summa rubli sr. 1060, z oznaczeniem terminu na opłatę w roku 1821 mca oktobra 24 dnia, a w razie niedopełnienia w powyższym terminie satysfakcyi, wolność zajęcia kamienicy obżał. Grunerta w Wileń. na rogu Subocz ulicy położonej ueterminowano; zaś w przypadku jeżeliby kamienica obżałowanego nie była wolną od konwikcyow, w ów czas wyprzedaż ruchomości wszelkiej z publicznej licytacji dozwolono, skutkiem jakowego dekretu zał. delator szukając satysfakcyi na obżał. Grunercie, sprowadził urzędową tradycyą do kamienicy i ruchomości, lecz obżałowany Grunert chlubiący się z dostatków, liczący mnogie kapitały, do czasu tylko zjednania kredytu, ukrywając wszelki fundusz przed wierzycielami dekreta zyskującymi, wcale innym ją okazał, bowiem gdy W. Adam Dauksza Prezydent Grodzki ptu Wileń. za otrzymanym oczwistym dekretem, jako pierwszy zyskujący termin na opłatę, po nieopłaceniu sobie summy w terminie w myśl tegoż dekretu chciał przez tradycyą zająć kamienicę obżał. i ruchomości, znalazł już do zakrycia przed wierzycielami funduszu przygotowane przez obżał. Grunerta chlubnego z mnogości majątku i dostatków kroki, albowiem obżałowany Grunert z mieszkańcami swemi porobił kondykta o aręde, jakby od onych z góry do 1822 roku mca septembra 29 dnia powybieżał, kontrakt kondyktowie W. Katelowi na mieszkanie górne że do zianionego powyżej czasu wydał, inic swobodnego prócz osoby swej dekretem niepodanej nie zostawując, w satysfakcyi swym wierzycielom przy tradycyi dopełnionej zastaniał się, a takim porządkiem wierzyciele dekreta zyskujący na obżałowanym należytej satysfakcyi ad praesens otrzymać nie mogli, a lubo załcy delator w myśl dekretu życzył mieć satysfakcyi z ruchomości obżał. Grunerta, przygotowany już zawezśnie do zakrycia funduszu przed swym wierzycielem, brylanty, tabakiery, zegarki, z którymi przy zaciągnięciu kredytu prezentował się, oraz srebro stołowe, bieliznę i dalsze artykuły przed tradycyą ukrył, taki krok obżał. Grunerta gdy zmierzony jest nie tylko na zamitnienie satysfakcyi, lecz na jawne zfrymarczenie przed wierzycielami funduszu, ażeby obżałny Grunert jako obliły w projekta pod zamilożenie zawied onego wierzyciela załgo delatora u osób niewiadomych onego postępowań nie zaciągał kredytów, a tym sposobem więcej

nie obciążał majątku, który jest już dekretemi do satysfakcyi załgo delatora przeznaczony, ani też debitorowie obżałowanego Grunerta (jeżeli tylko pewnych mieć może, bo już nie mało takich wyrokami sądowemi za podstępnie wymożone, uznane, kasacie uległy) jako odpowiedź załmu delator. czynić mogące onemu nie opłacali, przez niniejszy odzew do gazety Kur. Lit. podający się uwiadamiając, że na obżałnym Grunercie i z onym kondykta czyniącemi prawney satysfakcyi szukać będą oświadczać się. U tego oświadczenia podpis w protokule takowy Ludwik Swiackiewicz Rejent graniczny powiatu Wileńskiego. Za zgodność z protokulem oświadczy. Jan Zienkiewicz Wileń. Ziem. Regent.

Roku 1821 mca grudnia 1 dnia takowe oświadczenie Redakcyi może umieścić do gazety Kur. Lit. poświadczam. Prezydent Ziem. Ptu Wileń. Michał Sawicki.

Sądy Exdywizorskie.

1. Roku 1821 gbra 30 dnia Sąd inekwitacyyny, na usatysfakcyonowanie kredytorow zeszłego Jana Müllera, dekretem remissyynym Sądu Główn. Lit. Wileń. 2. Departamentu w roku 1810 marca 30 dnia zapadłym przeznaczony, w prawnym komplecie na dniu 23 roku i miesiąca teraż. rozpocząwszy swoje działania; gdy z przepisu tegoż remissyynego Sądu Główn. dekretu ma powierzonym, aby na dłużnikach jego, choćby pod niestanność onych, pretendowane summy wskazywał i przez władzę wykonawczą zyskiwał, a zaś niejawiających się wierzycieli, od satysfakcyi z zebranej masy, nazawsze usuwał, po uprzedzonych w tym przedmiocie kilkokrotnie ostrzeżeniach, gdy ani debitorów usprawiedliwiających się, ani kredytorów szukających sobie zadosyćczynienia, (prócz niektórych); do sprawy nie widzi przychodzących, dla oszczędzenia masy, której kosztem utrzymywać się ten Sąd powinien, ostrzedz znajduje się w potrzebie, że takową sprawę najdalej dnia 2go Xbra r. t. do oczywistego rozbioru wziąć zamierza, i że opóźniający się z objaśnieniem jak debitorowie, tak równie i kredytorowie zeszłego Müllera, poniesioną stratę, z tegoż przypadku sobie przypisać będą musieli. Co że w gazecie Kur. Lit. pomieszczonym być może zaświadczać. Józef Wrotnowski b. Ziem. Ptu Trockiego Sędzia prezydujący. Andrzej Bobrowicz b. Prez. Grodz. Ptu Zawileyskiego. Józef Nahorowski Grodzki Wileński Pisarz.

O s w i a d c z e n i e.

1 Oświadczenie Imieniem J. W. J. Pana Gaspara Czyża radcy stanu orderow kawalera i komandora, przeciwko posiadaczom, bardziey w niewiadomości nabywcom, lub jakążkolwiek pretensyą stosującym do majątności dziedzicznej Jatwieska w powiecie Wolkowskim o to: iż zeszły Józef Czyż Strażnik Wileński, brat protestanta posiadał za prawnym umocowaniem trzy wioski lenne jako to: Jatwiesk wielki, Jatwiesk mały i Sanniki, za świadectwem przywilejow włok 74 składające, a za prawami wieczystego nabycia, prawu ziemskiemu podległe, samo fundum Jatwieska ze wsią Hłuszkami i dalszemi w różnych nomenklaturach przykuplami, oraz całą onych obszernością, w powiecie Wolkowskim leżące nierozdzielnie z wioskami lennem połączone, używając przeto wolności prawem dozwolone Józef Czyż przed dokonaniem życia tak samego fundum jako i wszystkich dziedzicznych części przez się nabytych, na osobę protestanta przy intromissyi wiecznie zrzekł się i ustąpił, po zeyściu którego, żona Felicjanna z Głuchowskich Czyżowa mając sobie ubezpieczoną dożywnością posesyą tylko lennych wiosek, i wszystkie dziedziczne części do swojego zagarnęła władania, po zeyściu, który obżałny Laskowski otrzymawszy na wyrażoną Lenność przywilej, podo-

bnymże sposobem wszystko nieprawnie osiągnął, oddział Gubernii Grodzieńskiej, odległość miejsca, naostatek kilkunastoletnie zajęcie się obowiązkami urzędu marszałkowskiego, odejmowały sposobność prawnego dopomaienia się, tym bardziej w takim razie, gdzie wprzód należało oddzielić naturę wiosek Lennych od zawiadywania skarbowego należnych od dziedzicznych własności. Nie na tym opiera się protestanta pretensya, że ma niezwalczone prawo do dziedzictwa, więcej jeszcze gdy zeszy Józef Czyż znacznie będąc odłużonym, po śmierci którego protestujący w nadzieję zostawionego jedynego funduszu na tylekroć wspomnianym Jatwiesku dziedzicznym, różnym kredytorom opłacać był przymuszony, jakie przy rozprawie w Sądzie Głównym Gubernii Wileńskiej na rzecz protestanta rekognoskowane, a do waloru przeszło 15,000 rubli sr. wynoszące, jeszcze wyrokiem Rządzącego Senatu 3go departamentu stwierdzone zostały, oprócz kalkulacyi z dochodów od roku 1784, tak więc gdy protestujący zostaje w stopniu aktora i summownego pretensora żadney obojętności nieulegającego, ażeby ktokolwiek ustronny o wyrażony majątek żadnych nieśmiał czynić układów i frymarkow, oraz niewiadomością nieskładał się, dla publicznego ogłoszenia, stwierdzone aktami oświadczenie, do powszechney wiadomości w gazecie Kuryera Litewskiego, w celu trzykrotnego ogłoszenia umieścić postanowił. Dat roku 1821 meca listopada 22 dnia.

Gaspar Czyż.

Roku 1821 meca nowembra 24 dnia. Na Sądzie Gł. Lit. Wileń. 2go Depart. stawając obecnie adwokat tegoż Sądu W. Mateusz Zajackowski, takowe oświadczenie imieniem radcy stanu i kawalera JW. Gaspara Czyża uczynione i przezeń podpisane, do akt podał, o czem Sąd Główny Wileński poświadcza.

Szymon Zawisza Prezydent. Wincenty Rogalski Sowietnik i kawaler, Stanisław Paszkiewicz Assesor. Sekretarz Dobrzański.

Takowe oświadczenie można w gazecie umieścić świadczę Stanisław Paszkiewicz Sąd Gł. 2go Depart. Assesor.

P o z e w.

Wedle Ukazu Jego IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego całą Rosyą etc. etc. etc.

Urodzonym Wincentemu i Anieli z Popławskich Nowickim adw. sub. Wileń., Xiędzu Piusowi Saplicy Przeorowi i całemu zgromadzeniu XX. dominikanów Wileńskich Świętego Ducha, Karolinie Wysockiej i Anieli Jastrzębskiej sługom i donataryuszom ś. p. Józefa Gzowskiego Podczasz. Wotkow., oraz dalszym wszystkim do massy zeszłego Józefa Gzowskiego Podczasz. pretensorem, Ignacemu Emanuelowi Kamer-Jun-krowi Jego Imperatorskiej Mości, Michałowi i Romanowi braciom Lachnickim, successorom zeszłego Antoniego Dyzmasa Lachnickiego b. Marszałka Wileń., i Mikołajowi Pomarnackiemu Sędz. Ziem. Wileń. exekutorom testamentu zeszłego Podczaszego Gzowskiego, Gasprowi Romanowiczowi b. Asses. Sądu Główn. 2go Departamentu, utrzymującemu majątek ruchomy zeszłego Podczasz. Gzowskiego, Tekli z Minkiewiczów Kozłowskiej Chor. b. woysk pol. successorce zeszłego Wincentego Minkiewicza b. Burmistrza M. Wilna, successorom zeszłego Artingensa, Ambrożewiczowi, Felixowi Abramowiczowi furmanowi, Maciejowi, i Ludwice z Klimaszewskich Buynickim, Józefowi Biernickiemu, Benedyktowi Czugałińskiemu, Czechowiczowi Szamb., Felicjannie z Zabow Czechowiczowej Prezyd. Ziem. Osz., Wincentemu Chrapickiemu, Ludwikowi Chodźce, successorom Ignacego Dziekońskiego Szamb., Michałowi Duchowieckiemu, Janowi i Dorocie z Terpiłowskich Drozdowskim, Stefanowi i Annie z Niemiorowskich Eysmontom obywat. Antokolskim, Teofilowi smovoto Brzostowskiej Wojewodziny z do Fersonowej, Józefowi

Falko koles. Registr., Fialkowskiemu Chorom. Józefowi Golejewskiemu successorowi zeszłego Golejewskiego Prezyd. w assystencyi opiekunów successorom zeszłego Kazimierza Golejewskiego Skarb., Janowi Golejewskiemu Sędz., Hieronimowi z Konopnic Grabowskiemu, Benedyktowi Gzowskiemu, Bogumile Grabowskiej, successorom Wincentego Gzowskiego Podkom. Kopyskiego, Frederykowi Gierytzowi, Ignacemu Gieczewiczowi Sędzicowi, Franciszkowi Grudzińskiemu, Ignacemu Gieczewiczowi Rotm., Dominikowi Helmanowi Por., X. Leonowi Jaksiewiczowi Plebanowi Hoskiemu, Tomaszowi Imbrze Krayczycowi Lidzkiemu, Jachimowiczowi, Jedlińskiemu Kapit., Wawrzyńowi Joczowi Rotm. Trock., Antoniemu Jankowskiemu, Franciszkowi Kończy pisarzowi Wileń., Karolowi i Ignacemu Koziellom Podstel. Wileńskim, Korozie dwór. Jego Król. Mości, Kobułowiczowi, Wincentemu Kolbowi Adwokatowi, Andrzejowi Kościatkowskiemu, Xiędzu Józefowi Klikowiczowi, Antoniemu Szymakowi, Michałowi Krupskiemu, Maryannie matce, Alexandrowi majorowi synowi Kubitowiczom, Kopacewiczowi, Bazylemu Kotelnikowi, Elżbiecie Korbutowiczównie, Antoniemu Kościatkowskiemu, Kiewliczowi b. Adw. Sądu Główn., Teressie Karolinie z Franciszonów Lizandrowej, Konstantemu i Zuzannie z Jodkowskich rodzicom, Jerzemu synowi Lewandowskiemu, Mikołajowi Łopacinskiemu pisarzowi Trybunał., Ludwikowi Łokuciejewskiemu obyw. Antokolskiemu, Hieronimowi Mitarnawskiemu Deputatowi wywodowemu Mińskiemu, Janowi Mieszkowskiemu, Andrzejowi Mokrzeckiemu Por. woysk polskich, Janowi Milerowi, Mickiewiczowi Samuelowi, Gotlibowi Mejorowi, Wincentemu Michałowskiemu, Zofii Montusowej, Maryannie Michałowskiej, Helenie Nowickiej, Michałowi Niezabitowskiemu Kaszt. Nowogródz. Ignacemu Woyniłowiczowi Porucznikowi, Michałowi Nestorowiczowi Rot., Janowi Milerowi Rochowi, Konieczowi kompaniście, Narbutowi Szamb., Bogumile Butlerowej mieczney Wilk., Franciszkowi i Annie z Chojeckich Nowodworskim Starostom, Gratelskim debitorom, Michałowi Bulharowskiemu Rotm. Wileń., i Michałowi Paniewiczowi Chorą. W. Lit. paręcznikom, Józefowi Nowickiemu, Alexemu Iwanowiczowi, Niemonowowi Por., Tadeuszowi Naramowskiemu, Janowi Ostrowskiemu, Janowi i Katarzynie Ostrowskim cukiernikom, Marcybelli z Poźniaków Ogińskiej, Józefowi Orlickiemu, Antoniemu Odyńcowi, Eliaszkowi Odyńcowi, Józefowi Pilichowskiemu Star. Taboryskiemu, Antoniemu Poźniakowi Chor. Oszmiań, XX. Pijaróm Lidzkim, Józefowi Pokroszyńskiemu Sędzicowi Rzeczyckiemu, Antoniemu Platerowi Szamb. b. dworu pol. Star. Kurklewskiemu, Teofilowi z Nowickich Popławskiej debitorce, Mikołajowi Szymkajłowi poręcznikowi, Pożarskiej Rotm. Piszczalowskim, Onufremu i Teofilowi Popławskim, Xięciu Nikodemowi Puzynie Insulatu Gieranońskiemu, Ignacemu Podhayskiemu, Tylachelowi, Stefana synowi, Tylachelowi, Karolowi Przeciszewskiemu, Prawskiej i Helenie Nowickiej, Teofilowi Pawłowskiej in post Grotkowskiej, Maciejowi Paszkowskiemu szewcowi, Hilaremu, Marcinowi, Janowi Rewkowskim, Wilhelmowi Refeldowi Radnemu M. Wilna, Dyonizemu Rymiańskiemu miecz. Antoniemu Reutowi Regentowi, Franciszkowi Romanowskiemu Neoficie, Konstancyi Rewkowskiej, Janowi i Urzuli Rewkowskim, Xięciu Karolowi Radziwiłłowi, Pelagii Raczkowskiej, Ratyńskiej, Ra-

Żywanowskiej, Józefowi Szytyntynowi Pulko-
wnikowi woysk pol., Józefowi Karolowi Siewi-
ńskiemu Chor. Huss., successorom zeszłego Jerzego
Sołohuba Star. Eyszyskiego, Franciszkowi Sta-
niszewskiemu Kap. woysk pol., Janowi Salmon-
wiczowi Podk. Brastaw., Stefanowi Sienucie, So-
kólnikowi Komor. Wileń., Tadeuszowi Sawickie-
mu Sędz. Gran. Wileń., Marcinowi Swiackiemu
Sędz. Orszań., Kazimierzowi Salmonowiczowi
Ass. 2go Departamentu, Janowi i Katarzynie
z Czartowiczów Snarskim, Alexandrowi Saciu-
łowowi Kom. Prowiant., Joachimowi, Wicentemu,
Ludwikowi i Janowi braciom Sylwestrowiczom,
Wincentemu Szymkowiczowi Bówcemu Latyczew.,
Franciszkowi Staniszewskiemu, Michałowi Sze-
powiczowi, Szymgielskiemu Rotm. Brastaw., Ja-
nowi i Krystynie Sawickim, Stelningowi szewco-
wi, Reginie Szteynerowej, Adamowi Abramowi-
czowi stolarzowi, Michałowi Suwalińskiemu o-
bywatelowi Antokol., Łukaszowi Trzeciakowi b.
Adw. sub. Wileń., Tadeuszowi Tyzenhauzowi
Chor. Wileń., Józefowi Talkowi, Trzecińskiemu,
Tadeuszowi Urszańskiemu, Dominikowi Woron-
cowi, Karolowi Wendorfowi, Szamb. successorom
Karola Woysiata Rotm. Lidz., Tadeuszowi Wo-
łodzkowi Star. Uryskiemu, Rochowi Wizmerowi
kup. Wileń. Józefowi Woytkiewiczowi Szamb.
Wólczańskiemu debitorowi, Olszewskiemu porę-
cznikowi, Tadeuszowi Wirżańskiemu, Sebestyano-
wi i Felicyannie Winczóm, Xdzu Paulowi Wa-
żyńskiemu, Jakubowej Wagnerowej, successorom
Józefa Zgierskiego półkow. w. austr., Baltromie-
jowi Zdanowiczowi sekret. uniwer. wileń. Zół-
kiewskiej, Michelskiej, successorom zeszłego Lu-
dwika Zylińskiego czesnika troc., Żółkiewskiej ko-
medyanice, Wawrzynowi i Felicyannie Zienkowi-
czóm, Józefowi Żółkowskiemu, Ignacemu Zebrow-
skiemu, Filipowi i Agacie Zafatiewóm, Janowi
Zamerowi Konwisarzowi debitorowi, Janowi Wa-
gnerowi kawentowi, Zabłockiemu; tudzież staro-
zakonnym Moyżeszowi Abramowiczowi, Hirszy
Azikowiczowi, Aronowi Abramowiczowi krawco-
wi, Mowszy Arszelnikowi, Jankielowi Aronowi-
czowi kuszniarzowi, Abrahamowi szewcowi, Fay-
wiszowi Beniaminowiczowi obyw. smorg., Boru-
chowi Beniaminowiczowi inspektorowi szkolnemu
snipiskiemu, Wulfowi Berkowiczowi i Abrahamo-
wi Żelikowiczowi, Josielowi Eliaszewiczowi kup-
cowi wileń. Eliaszowi poborcy kahałnemu i fak-
torowi wojewodzińskiemu, Elyaszowi Chaimowi-
czowi szmuklerzowi wlewkodawcy, Zelmanowi Ic-
kowiczowi debitorowi, Leybie Chaimowiczowi kup-
cowi Małackiemu, Josielowi Chaimowiczowi rze-
źnikowi, Leybie Eliahimowiczowi kuszniarzowi,
Dworce szwagierce Josiela, Chaimowi Dawido-
wiczowi, Moyżeszowi Dawidowiczowi, Taywi-
szowi świecznikowi, Moyżeszowi faktorowi, Aro-
nowi Giecelowiczowi sukiennikowi, Herukowi, Mar-
kowi Izraelowiczowi furmanowi, Wulfowi Jude-
lowiczowi furmanowi, Jankielowi Hirszowiczowi
piekarzowi snipiskiemu, Solonowi Hirszowiczowi
rzeźnikowi debitorowi a Ur. Wirżańskiemu porę-
cznikowi, Leybie Hirszowiczowi krawcowi szłow-
skiemu, Szłomie Hirszowiczowi rzeźnikowi, Josie-
lowi Hirszowiczowi, Dawidowi Hirszewicze-
wi felcerowi, Hirszowej matce, Mejerowi Izrae-
lowiczowi synowi obywatel. snipisk. Perli Icko-
wey faktorce, Hamuleckiemu debitorowi, Danielo-
wi Josielowiczowi mosiężnikowi i Faywiszowi
Izraelowiczowi arendarzem olkiennickim, Owsiejo-
wi Jakubowiczowi furmanowi, Sorce Judelowey i

Chayce, Leybie Izraelowiczowi, Owsiejowi Jaku-
bowiczowi, Eliaszowi Chaimowiczowi wlewkodaw-
cy, Zelmanowi Ickowiczowi rzeźnikowi debitoro-
wi, Izaakowi Jeremiaszowi, Izaakowi i Eliasze-
wiczowi Izaakóm, Hercykowi Josielewiczowi, Jo-
sielowi Kalmanowiczowi, Kuszelowi Jankielewi-
czowi, Leybie i Elie Kopytowiczom, Percykowi
Kopytowiczowi, Taubie Leybowey, Ley i Calko-
wi Leybowiczowi, Abrahamowi Leybowiczowi
kusznierzowi, Faywiszowi Leybowiczowi sukienni-
kowi, Szłomie Leybowiczowi obyw. lidzk. Mow-
szy Leybowiczowi rzeźnikowi, Magnusowi debi-
torowi i jego poręcznikowi Bernardowi Michelso-
nowi, Hesselowi Moyżeszowiczowi, Hirszy Mowsze-
wiczowi i Szryfie Leybowiczom, Freydzie Moyże-
szowej, Hirszy Mowszowiczowi furmanowi tyko-
cińskiemu, Hirszy Mowszowiczowi Madzińskiemu,
Josielowi Mowszowiczowi obywat. snipisk, Chai
Wulfowej Nochimowiczowej, Dawidowi, Noładzo-
wey, Notelowi kuszniarzowi, Szeynie Owsiejównie
i Jerce faktorkom Ur. Wasiliewow Arszeniowoy,
Mowszy Owsiejowiczowi obyw. antokol. Szłomie Po-
lonusowi medycyny doktorowi, żydom przy kahałku
snipis. wileń., Wulfowi Sajowiczowi debitorowi, Zel-
manowi Azikowiczowi szkolnikowi borysow. porę-
cznikowi, Żelikowi i Mejerowi Szymelowiczom, Hir-
szy Wulfowi nitawskiemu doktorowi, Josielowi Wul-
fowiczowi żylnikowi, Josielowi Wulfowiczowi debi-
torowi, Leybie Beniaminowiczowi szklarzowi porę-
cznikowi, Moyżeszowi Żelikowiczowi, Ur. Kudrewi-
czowi horodn. kowień. Moyżeszowi i Freydzie Żeli-
kowiczom rodzicom, Freydzie córce, Abrahamowi
Żelikowiczowi stolarzowi, Abrahamowi i Jencie Mi-
chelowej Żelikowiczom obyw. antokol. debitorom
zeszłego s. p. Józefa Hilarego Gzowskiego podcza-
szego wólkowskiego, oraz dalszym debitorom i suk-
cessorom wyrażonych debitorów pozew edyktałny
przed sąd ziemski ptu trockiego na kadencyą Sto
Michalską sądzącą się, z powództwa Ur. Hieroni-
ma Gzowskiego b. prezydenta grodz. lidz. fundu-
szu zeszłego podczaszego Gzowskiego przez dekret
ziemski trocki dodanego kuratora wynosi się w re-
ferencyi do wezłów, obligów i inskrypcyów, powy-
dawanych dokumentów różnego tytułu po s. p. Jó-
zefie Hilarym Gzowskim podczaszym wólkowskim
pozostałych, oraz procederu tak w sądzie Gł. Lit.
Wileń. 2go departamentu, jako też w sądzie ziem-
skim ptu trockiego zaszłego; w rzeczy zaś o to zeszły
s. p. Józef Hilary Gzowski podcaszy wólkowski
stryy żałło posiadając znaczny sumowny i ruchomy
majątek, oraz dom w mieście Wilnie, oszczędnością
całowieczną zbiór takowy do kilkunastu tysięcy
czerwonych złotych powiększył; tak świetna sytua-
cya podcasz. Gzowskiego znaczny successorom jego
obiecowała spadek, lecz okoliczności zdarzyły, że
obżalni Nowiccy mąż urządzając interesami a żo-
na demową gospodarką, korzystając ze słabościów
doletniego starca, urządzaniem swoim do ruiny fun-
duszu przyłożyli się, nadto rozliczne tranzakta i
nieprawne donacje oraz dokumenta jedne drugim
przeciwnie powymagali, przez co w taki nieład fun-
dusz zeszłego podcaszego wprowadzili, że zgadnąć
nie można jaki po zeszłym Gzowskim swobodny
pozostał majątek kiedy więc żalcy takowego fun-
duszu ze stopnia krwi, jako i podstępnie przez obżal.
Nowickich wymażonej testamentowej dyspozycyi
stał się aktorem, nadto gdy zeszły Antoni Dyzmas
Lachnicki b. marsz. i obżal. Pomarnacki sędzia testa-
mentem podcasz. Gzowskiego ustanowieni egzekutoro-
wie nie wyjaśnili przed żal. jaki po jego stryju po-
został majątek, gdy do tego kredytorowie i preten-
sorowie do funduszu zeszłego podcaszego Gzow-
skiego pozostali, unikając kroków procederowych,
nietknawszy się najmniej pozostałego majątku
w celu usatysfakcyonowania wierzyteli zeszłego
podcasz. Gzowskiego przez oświadczenie w ziem-
stwie wileńskiem zapisane całego funduszu na rzecz
pretensorów zrzekł się; a koleyno w sądzie Gł. Lit.
Wileń. 2go depar. w roku 1812 febr. 26 otrzymał
remisę, sąd ziemski trocki na rozdział majątku
podcasz. Gzowskiego między jego wierzyteli da-

terminującą; w skutku której, kiedy sąd ziemski trocki najprzód dekretem 1819 xbra i zapadłym, odcytacją potrzebnych osób nakazał, żalcy bez do-
widów do tego potrzebnych, tylko obzał. Nowickich,
Kozłowski, melcnię Golęjewskiego, Jastrzębską,
Wysocką, Sokolnika, Krupskiego, Lachnickich, Po-
marnackiego i XX. dominikanów Wileń. s. Ducha
przez poszczególne i edyktały zapozwały powołał, na-
stępnie gdy z rzędu zapozwanych obzałat Jastrzębska,
Wysocka, Kozłowska, Sokolnik, Krupski i Lachnic-
cy za przypadnięciem sprawy w roku 1820 febr. 25
kondemnować się dopuścili, sąd ziemski trocki mię-
dzy stawającymi stronami komportacją przezna-
czającą niestawiających powtórnie aacytować naka-
zał których znowu żalcy powołując ułączył i obzał.
Romanowicza, utrzymującego ruchomość zeszłego
Gzowskiego. Lecz gdy poraz trzeci złożyła się
sprawa, obzał. Jastrzębska, Wysocka, Kozłowska,
Sokolnik, Krupski i Lachniccy ultimarnie wdać
siebie dopuściliście się, a z obzał. Romanowiczem
pierwsza zakroczyła kondemnata, niestannosc obzał.
jak wiele przyłożyła się do przewłoki w rozbiore
sprawy, tak do wyjaśnienia istoty rzeczy zrodziła
trudności, jednak gdy z dowodów obustronnie przy-
niesionych wykazaniem zostało, że ruchomość i pa-
piery po większej części w mieyskiej wileńskiej po-
licyi zlokowanemi znajdując się, sąd ziemski trocki
wyrokiem swoim w roku 1820 gbra 22 ogłoszonym
delegował z kół swojego Ur. Józefa Wrotnowskiego
b. sędz. ziem. trock. tak do spełnienia inwentar-
cyi pozostałości, jako też sprzedania przez publiczną
licytacyą ruchomego majątku, a żalga postanawia-
jąc kuratorem masy funduszu zeszłego Gzowskie-
go, stosownie do dowodów jakie z instancyi wykryć
się miały, wszystkich kredytorów, pretensorów i de-
bitorów masy na kadencyą Trzykrólską 1821 roku
kosztem masy edyktałnym pozwem powołać, i od-
daty dekretem we dwa tygodnie wszystkich interes-
sowanych przez Kuryerca Lit. o zapadłym wyroku
uawiadomić obow. aże, spełniając nakaz dekrety żół.
pod dniem 30 gbra 1820 awizacyą w Kuryerze Lit.
umieścił. Lecz przez delegowanego urzędnika nie-
zainformowany o czasie zjazdu na inwentaryę i li-
cytacyą obecnym temu aktowi bydl nie mógł i nie
wie co w tym przedmiocie spełnionem zostało: na-
reszcie poinformowanym z ubocza został, że doku-
menta zeszłego Gzowskiego w kancel. ziem. trockiej
sędzia Wrotnowski zlokował, ale zbliżona kadencya
Trzykrólska 1821 i tłum papierów bez porządku
zwolonych, niedozwolił w tak rychłym czasie speł-
nić nakazu dekrety co do przeznaczonej odcytacyi,
o czem żalcy przez oświadczenie w aktach publicz-
nych ziemskich zapisane zapowiedzieli, kolejno gdy
z mnóstwa papierów w nieładzie stojących żalcy
z wielkim kosztem poinformował się o interesso-
wanych do masy osobach, chociaż byli sędzia
Ziem. Wrotnowski z masy funduszu zeszłego
Gzowskiego niedostarczył potrzebnych pieniędzy,
na spełnienie tego i wyniesienie zapozwań i
czy licytacyą spełnić żałujący niewie; uważając
jednak, że oczekiwanie tego przewłokę znaczną
zrodziłby mogło, powołuje wszystkich obżalo-
wanych, przed Sąd Ziem. Trocki zakładając
prośby: 1 o nakazanie na wypadłe kondemnaty
opłaty i lokacyi: 2 Postanowić zkomunikować
się z b. Sędzią Ziem. Trac. Wrotnowskim czy
powierzoną onemu przez dekret 1820 gbra 22
czynność spełnił, wiele z uskutecznionej licyta-
cyi zebrał pieniędzy, co do zlicytowania pozo-
staje, czy wielka ruchomość po zeszłym Gzow-
skim pozostała wręczoną jemu była, i żeby tak
pieniądze zebrane jako też ruchomość pozostała
do Sądu Ziem. Trockiego odesłał; 3 o ukara-
nie obżalowanych Nowickich za niedostateczne
spełnienie komportacyi: 4 o nakazanie powtór-

ney komportacyi na wszystkich powołujących się
osobach do celu wyjaśnienia funduszu zeszłego
Podczasz. Gzowskiego; 5 oddzielenia funduszu
po zeszł. Podczasz. Gzowskiego nieprzynale-
żnych a w ogólną masę włączonych; 6 o kas-
satę dokumentów nieprawnie przez obzał. pou-
zyskiwanych; 7 nakazania wypłaty summ za
wezłami, kartami, obligami przez obzał. zeszł.
Gzowskiemu zawinionych, a po zmassowaniu o-
gólnego funduszu ony między istotnych Gzow-
skiego wierzycieli rozdzielania; 8 w razie kon-
demnowania się z rzędu debitorów masy, zli-
kwidowania na onych należności i kredytorom
masy za ich należność przeznaczenia; 9 w ra-
zie potrzeby przeznaczyć wypadające z natury
rzeczy akta; 10 zapisania na niejawiających się
kredytorach wieczney ammissyi; oraz zaskute-
cznienia dalszych reguł Remissy przypisanych
i tego wszystkiego sądenia, co poprzedniemi ża-
łobami jest objętem i co w samej sprawie pro-
szonem będzie, iako też o powrót wydatków
prawnych salwa żaloby melioratione.

Roku 1821 meca gbra 22 dnia Woźny
świadczę, iż tego edyktałnego pozwu kopią wy-
rażonym JOO. JWW. WW. JPanem w spra-
wie W. Hieronima Gzowskiego b. Prezydenta
Grodzkiego Lidzkiego do drzwi sądowych Ziem.
Grodz. powiatu Wileńskiego przybiłem i do ga-
zety Kur. Lit. podałem i o rozprawie przed Są-
dem Ziem. ptu Trockiego oznaymiłem i opo-
wiedziałem. Woźny Sądu Ziem. ptu Wileń. An-
toni Siewruk.

Roku 1821 meca gbra 22 dnia przed akta-
mi Grodzkimi ptu Wileńskiego stawając obecnie
Woźny wyżej wyrażony relacyą powyższą po-
zewną zeznał, przyjąłem i że jest w aktach
świadczę. Józef Towiański Grodzki Wileński
Regent (L. S.)

Roku 1821 gbra 28 dnia takowy pozew
do Redukcyi Kur. Lit. dozwala się przyjąć,
świadczę. Antoni Pomarnacki Sędzia Grod. Wileń.

Sąd Exdywizorski.

2 Sąd Taxatorsko Exdywizorski skutkiem de-
krety remissyynego Sądu Gł. Litewsko Wileńskiego
Depart. 2go w majętności Kossakowszczyźnie w pcie
Rosieńskim położoney, do aktorstwa porucznika
wojsk pol. Mikuckiego należney, ciągle od dnia 20
presentium zajmuje się rozbiorem sprawy konkur-
sowej, aby tem rychlejszą satysfakcyą przynieść
WW. kredytorom W. Mikuckiego i masę od kosz-
tów w utrzymywaniu Sądownictwa uwolnić, w ca-
łej sprawie ku oczwistemu rozsądzeniu w dniu 10
xbra roku idącego 1821 ma postanowić wziąć
w namowę, aby zatem W kredytorowie i preten-
sorowie przed terminem wzięcia do namowy swe
pretensye do masy majątku uległej konkursowi
sami przez się lub plenipotentów pod utratą swych
należności jawili Sąd exdywizorski ostrzegę i uzy-
wa. Datt 1821 meca gbra 26 dnia w Kossakowszczy-
źnie.

Prezydent Exdywizorski Giedgowd.
Wileński Ziemski Sędzia Alojzy Jasiński.
Exdywizor Strawiński. Regent Exdywizor
Józef Paszkiewicz.

Wyjeżdża za granicę.

3 Do tureckiego kraju Obywatel Powiatu
Wilkomierskiego z miasteczka Poniedela staroza-
konny Szymcho Abramowicz z żoną Rywą i wnucz-
kiem Abramem Abramowiczem dla interesów famili-
nych na rok jeden.

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacyi		Wysokość Barom.		Wys. Ther. Rea		W i a t r y.		Odmiana w powiet.
	dnia 30	średnia	28 cal.	0,5	lin.	+ 1,33	stopni	Północn. Zach.	
	dnia 1	średnia	28	— 2,13	—	= 0,	—	Zachodni	
	dnia 2	godz. 5	28	— 0,7	—	= 0,	—	Zachodni	